

Anna Strzemecka

Seth Godin, *Wszyscy jesteśmy dziwni. O micie masowości i końcu posłuszeństwa*,  
tłum. M. Witkawska, Gliwice 2013

*Wszyscy jesteśmy dziwni. O micie masowości i końcu posłuszeństwa* – już sam tytuł intryguje i zachęca do przeczytania tej książki, która z socjologicznego punktu widzenia porusza istotną dla współczesnego świata problematykę. Autorem jest Seth Godin, amerykański autor zajmujący się marketingiem i zarazem bloger, przedsiębiorca oraz założyciel jednego z najpopularniejszych serwisów w Stanach Zjednoczonych (Squidoo.com). W książce została poruszona kwestia organizowania się ludzi w tzw. plemiona, gdzie wybierany jest lider, który z racji zajmowanej pozycji uzależnia się od władzy. Autor wspomina również o zanikaniu masowości i na nowo definiuje „normalność”, określając ją jako współczesne dziwactwo, które wiąże się z możliwością dokonywania wyboru/wyborów. Ludzie świadomie decydują o byciu dziwnym, o pewnym odchyleniu od normalności, oczekując w zamian zrozumienia, szacunku i akceptacji przede wszystkim ze strony liderów danego plemienia. Wraz z większą swobodą wyboru zaczęła zanikać masowość. Godin wyróżnił cztery siły napędowe dziwactwa, na które składają się następujące czynniki: po pierwsze, twórczość ulega wzmocnieniu; po drugie, dzięki bogactwu możemy robić co chcemy, a chcemy być dziwni; po trzecie, marketing znacznie lepiej sobie radzi z docieraniem do dziwnych i, po czwarte, w plemionach kontakty są lepsze.

Bogatym okazuje się nie ten, kto posiada wszelkie dobra materialne czy pokaźną sumę pieniędzy, lecz osoba, która ma możliwość dokonania wyboru, a swój wolny czas może poświęcić na rozwijanie swoich zainteresowań. Patrząc na nas samych i analizując nasze poczynania, możemy zauważyć, że mając możliwość wyboru, korzystamy z niego, powiększając własny dobrobyt, zaś brak wyboru stanowi dla nas szok.

Gwałtowny wzrost dostępności wszystkiego świadczy o szybkim tempie bogacenia się świata. Wraz z rozwojem technologii i poprzez kulturę, w której żyjemy, coraz łatwiej jest tworzyć więzy w obrębie plemion. Grupy ludzi nawiązują ze sobą relacje na całym świecie, wymieniając się wszelkimi informacjami.

Współczesna kultura, chociaż oparta na konsumpcji, prowadzi do zaniku masowości i „statystycznej normalności”, następuje natomiast rozwój dziwności, której celem jest kontakt z innymi ludźmi. Z ludźmi, którzy powielają nasze zainteresowania, poglądy czy inne elementy przynależne mniejszościom i związane z odchyleniami od „społecznego środka”.

Coraz częściej krzywa dzwonowa, określająca środek normalności ulega spłaszczeniu. Mamy większy wybór, przez co nie musimy decydować tak jak wszyscy. W społecznościach, ze względu na większy wachlarz możliwości, wybieramy czy to produkt, czy styl życia, który jest zupełnie inny (mniej powszechny) niż ten, który wybrała znaczna większość jednostek żyjących dookoła. Przykładem może być wybór czarnego napoju zwanego popularnie colą: wcześniej, ze względu na istnienie tylko jednej marki, byliśmy skazani na kupowanie jednego napoju sygnowanego nazwą Coca-Cola, dzisiaj natomiast mamy całą gamę napojów różnych marek. Nasz

wybór nie jest już tak jednoznaczny, istnieje większa wolność, większy wachlarz wyborów dziwacznych niż tych postrzeganych jako „normalne”.

Wykazujemy skłonność podporządkowania się większości, wzmocnienia status quo: to, co większe, jest ważniejsze. Współcześnie jednak to mniejszość i dziwność stała się większością. Godin w swojej książce podkreśla, że lubimy robić to, co ogół, oglądać to, co większość, jeść to, co większość, zachowywać się jak większość, słuchać muzyki takiej jak większość – wtedy wzrasta w nas pewne poczucie przynależności, zaufania i bezpieczeństwa. A co, jeśli wybierzemy coś innego, np. muzykę niezależną, rzadko słyszane piosenki? Wtedy pojawia się konflikt.

W moim odczuciu książka ta oddaje prawdę współczesnego świata, obalając mit masowości. Bez względu na to, czy wybierzemy tak, jak większość, czy będziemy należeć do mniejszości, czy to będzie normalność, czy dziwność – zawsze chcemy czuć się członkami danego plemienia, przynależać do danej grupy społecznej. Jesteśmy ludźmi, którzy mają wybór i świadomie go dokonują. Niekoniecznie musi być to zawsze plemię ukierunkowane na kulturę masową. Musi być to pewien krąg ludzi podobnych do nas i wyznający podobne wartości.